



39227

kat. komp.

I

Mag. St. Dr.

P

i pług.

Teol. 2984

Laskowskię fortego: Lwizet za Bogiem i gne
cine Bogom w świętym seraym w Kasim
Warszawskim i. fortego.

W

Z

J

L

Ar

ka

148.

Z W I A Z E K
Z A B O G I E M,
Y P R Z E C I W B O G O M.
W S W I Ę T Y M J E R Z Y M
w Kościele Wársawskim
S. J E R Z E G O,
Ná Uroczystóść Iego, Kazaniem
Z P R A K T Y K O W A N Y.

Przez Xiędza
J E R Z E G O
z T U R N Y
L A S K O W S K I E G O

Arcypisarza Stolice Apostolskiej, Dzie-
káná y Proboszcza Błońskiego &c.
Roku,, Bogá ciálem ludzkim
Z W I A Z A N E G O.

1697. Dnia 23. Kwietnia.

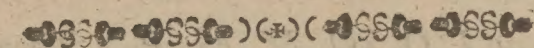
w W A R S Z A W I E,
w Drukarni I. K. M. w Kollegium OO. Schol. Piarum. 6.

Ná Herbowny Kleynot
Jásnie Wielmozných Ichmościow
P. DONHOFFOW.



39224
I

Ják wiele zacnych ludzi, z tey Głowy wychodzi,
Ják wiele sie Rad mądrych, z tego mozgu rodzi,
Coby chciał zważyć, gdyby znalazł sie takowy,
Przyznałby, iże inszey niechciał by mieć głowy.



PRZEMOWA

Do JASNIE OSWIECONEGO XIĄŻĘC:
JEGO MOSCI XIĘDŻA
JERZEGO
DONHOFFA,
Biskupa Przemyńskiego, Kancelerza
Wielkiego Koronnego, Xiążęcia
SIELUNSKIEGO,
Proboszcza Płockiego, Opata Witowskiego &c.

DObrowolnie związanego, bo w
Cnoty S. Ierzego, więzien y niewolnik,
bo wielkiemu Imieniu Iásnie oświeco-
nego W. M. M. Páná y usługom ie-
go mancipatus, ná wiązanie prowadze. Ná pieś-
czoney swobodzie wolnym zostaje więźniem, kto w
śłodkim cnot zostaje związku, cukrowa w sercu
okowa, którą Łáski y Dobrodzieystwa kładą.
Też łáski y Dobrodzieystwa I. O. W. M. M.
Páná, śłodkie ná mnie włożyły więzy, związkowym
mię w usługách I. O. W. M. M. Páná uczyni-
wszy. Dwuch Ierzych, ná Honor iednemu wiążą

*sie Ierzemu I. O. W. M. M. P. Pierwszy, że-
 by w niebie u Bogá Interessa I. O. W. M. M.
 Páná, drugi ná ziemi u ludzi promowował. Luboć
 widząc tenuitatem sił moich mógłbym sie spytać,
 Quis ego sum Domine? który sie ná tę I. O.
 W. M. M. M. P. oddaie functyą, wiedząc iednak
 ex Astrologa mente, że Planeta, który sześnastą
 minutą od słońca odległy zowie sie sercem słońca; Ia
 toto coelo terraq; od iasných splendorow I. O. W.
 M. M. Páná distando, tak wysokiego non am-
 bio mieysca; dosyć mi będzie iako tych splendorow
 atomo do nog I. O. W. M. M. Páná accedere &
 accidere. Ktoż nie widzi Domu I. O. W. M.
 M. P. nihy iákiego niebá, crebris micare astris?
 Nie wspominał ia tu dawnieyszego nieba lumina-
 ria, post lucem, umbrá ich venerabundo szanu-
 ię silentio, dość będzie ná gwiazdy świeższego Hory-
 zontu zapátrzyć sie, y ich sie nápatrzeć. Co Donhoff,
 to primæ magnitudinis sydus. Co Donhoffo-
 wna to Cynozurá, to Arctos, to Phosphorus, álbo
 coś ślicznieyszego nád też same gwiazdy. Czyż nie
 piękna Cynozura I. O. Ieymość Páni Márśałková
 Koronná? czy nie śliczna y nie pogodná Arktos. I.
 W. Ieymość Páni Woiewodżina Kiowska? Rzym-
 ski Łábędź błogosławi tam komus, Boginią iákąs, y
 Brácią Heleny:*

sic te

Sic te Diva potens Cypri
& Fratres Helenæ.

Tych świętobliwych Sarmackich Helen Rodze-
ni, Polskiego nieba czyż nie są błogosławieństwem?
Czyż Kazimierz Donhoff, na Rzymskim niebie
nie primæ magnitudinis sydus Kardynalską ru-
tilat purpurą? Czyż dwóch drugich rodzonych, niby
Castor y Pollux na naszym iśnie nie świecą Hemis-
ferium? luboć ieden z nich śmiertelnym przykurzony
prochem, trochę zaciemniał, Wielmożny Iegomość
Pan Franciszek Donhoff Starosta Wiślicki, dru-
gi Wielmożny Iegomość Pan Henryk Donhoff Sta-
rosta Wrzędowski, in ipso honorow y wysokich ty-
tułow zostaie, auge. Iśnie Wielmożny Iegomość P.
Franciszek Donhoff Kąstelan Płocki germano, to iest
non degenerere, od I. O. W. M. M. Pána iśnie-
ie lumine. Iakby pięknie świecił I. W. Iegomość
Pan Karol Donhoff Kąstelan Konarski, Rodzony
I. O. W. M. M. Pána? gdyby nie był z Oyczy-
stego nieba y z oczow naszych, raptu nie primū mo-
bilis, ale ultimum, bo nieuchronney śmierci, de-
tractum sydus. Widzę I. O. W. M. M. Pánow
wszystkich swoich Antenatów zebraniem, oraz y sie-
bie samych do nichże przydaniem, ktorých Domus so-
lis coæva będąc, rzadką pochwałą, y nie częstym
przykładem w iasności swoiey y w wielkości gwia-
zdách

żdách nieufajacy, ták wiele w sobie zácných, wiele
zrodzonych maigc w Iásnie Oświeconym Don-
hoffow Domie, iák tylko wesły Kárdynałskie Ty-
tuły, Iásnieoświeconego Xięstwa Rzymskiego mi-
try, Biskupie, y Opackie Insuły, Senatorskie w Wo-
iewodztwách Malborskim, Pomorskim, Chetmińskim,
w Kástelanách Płockim, Konarskim krześć, złote
Podkomorskie Koronne klucze; iuż w nim iest
Decus infimum, sapè fuisse supremos, bo ubiqz
occurrunt, qui eminere possunt, Sam I. O. W.
M. M. Pan grandibus nieba swoiego syderibus
maximum accessisti Alstrum. Y ták Dom I. O.
W. M. M. P. będgc uinsulony ták wielą Insulá-
mi. urożony ták wielą Purpurami, Krew teś kto-
rą I. O. W. M. M. P. żyieś, de Nobilibus y
Senatorijs venis, do I. O. W. M. M. P. przy-
śedşy purpurowá, w Iásnie Oświeconym W. M.
M. Pánu, stáć sie bydz godną purpury. Nic nie-
maß w I. O. W. M. M. Pánu tákiego, co by nie
było eximium, co by nie było eminentissimum;
Iesteś Tytułami Wielkimi, mądrością więkşym,
chotą naywiękşym. Orbis Judicium, y Censura,
Naiásnieyşy Pan, Ian III. te w I. O. W. M.
M. Pánu uznał attributa, y Biskupiemi ie uko-
ronował Insulami, Widząc oráz wierne ku Ma-
jeřtatu swoiemu I. O. W. M. M. Páná serce,
Kan-

Kanclerskim ie zapieczetował sygnetem, ná sercu
I. O. W. M. M. Pána pieczęć położył, nie ná
łáskách swoich Páńskich, ktore zámwse plus ultra in
coronanda merita, I. O. W. M. M. P. nie le-
niwo chcieli postępować, iedno że nic ná ten czas w
wyżsich Tytułách nie miała skatula Iowisa Pol-
skiego: Quod Tibi det, non habet arca Iovis.
Zkąd uznał świat I. O. W. M. M. P. vastarum
dotum, ná ktorego sie pierśiach łáska Páńska sygne-
tem położyła: Signaculum super cor Tuum. Ná
inszych zwierzętách pstre tylko siadaia ptáki, ná
Herbowney I. O. W. M. M. P. Dziká głowie Bi-
skupie Infuły, y Koronne w Kanclerskich pieczę-
ciách Orły. Vznáie cały świat Polski w I. O. W.
M. M. Pánu Genius, nie iáki máia, ktorzy go tylko
máia, ále iákiego wysokie czynia quality. Zro-
wnáles sie I. O. W. M. M. Pan z naylepszymi
Poétami, y podobnobys ich zwycięzył, gdyby nie
woláles Grandia facere á nie fingere. Z Gło-
wy I. O. W. M. M. P. Seneka życie bierze, kto-
rego tak wyrázaś powážnemi sentencyami, iákoby
nie dawnieyszych, ále terážnieyszych żył wieków: kto
tylko I. O. W. M. M. Pána ná Exedrách srodko
mowiącego uslysy, rozumie, że mowi Ambroży; gdy
uslysy powážnemi sensami, że mowi Leo; gdy slysy,
że ná ukáranie złości, ogniste z ust leca pioruny,
rozumie

rozumie że to mowi Páweł. Ták by pisał Isokrates
gdyby był Chrześcianinē, ták by Demosthenes, gdyby
Kátholikiem, tákby Tulliuß, gdyby odmienił swoje
w árgumentách professyą. Związánym w usługách
I. O. W. M. M. P. będąc, y wieźnia wolnego,
bo w cnoty S. Ierzego ná wiązanie prowadząc, wol-
ne ná to Elogium, w krotkiey Prefacyi puściłem
pioro, bo każde słowo, káždy uczynek, káżdą fun-
kcya I. O. W. M. M. P. łatwem iest zá pochwa-
łę árgumentem, á łatwy pochwał rodząy, gdy ten
ktorego chwálą, samą chwálą iest, y iedno Imię iego
liczne czyni Pánegiryki. W tychże wieźách wolno
zrodzoną, bo beż pierworodnego grzechu Naysw:
P. Łáskawą wiodę, bo temuß wielkiemu I. O. W.
M. M. P. Imieniu drugie Kázanie moie o Nays:
Pannie Łáskawey przypisuję. W którym domie Łáski
Papieskie y Krolowskie się pomieściły, pomieści się y Pani
Łásk y Krolow. Dość pochwały, y S. Ierzego, y Pieczętarza
wielkiego, ze z zwiásku Iego Cnot, Sama Nayswíetša Pan-
na Łáskáwa w Dom I. O. W. M. M. Pána wchodźi, kto-
ra żeby swoiemi I. O. W. M. M. Pána wiązała Łáska-
mi, tego uprzejmie życzy.

IASNIE OSWIECONEGO W. M. M. Paná

Náyniższy Sługa

Xiádz Ierzy z Turny Łaskowski, Protonotarius
Apostolicus, Decanus & Práepositus Błonenfis.



Colligent eum, & in ignem mittent.

Zwiążą go, y w ogień wrzucą.

PRzy iedney uroczyſtoſci dwoiá-
ki ſie klyi Związek, ieden w Ewan-
jeliey Świętey, drugi w Koſciele S.
Ierzego. Co w Ewanjeliey mizerny
Związek, bo obćioſany, obćięty, okrzeſány:
Colligent eum, & in ignem mittent. Święty Ierzy
z pod tego wyiechał Zwiąſku, bo był *Palmes*
fructum ferens, Latoroślą przynoſzącą pożytek;
wyiechał, ále dla tego, żeby nowy uczynił.
Coś nowego u mnie dziś uſłyszycie w Koſciele
Świętego Ierzego, z iednego ieden klyi ſie zwią-
zek, we dwuch przeciwnych afektách, zá Bò-
giem y przeciw Bogu. *Ad M. D. G.*

Ze z iednego wiele może bydź, náucza te-
go nie tylko Święta Theologia, o iednym Bo-
gu dzielącym iſtotę ſwoię ná trzy oſoby, ále
teſz y Mathematyka, y Philozophia: á ná-
przod Mathematyka *per reflexum ſolare radium*,

A

przez

przez obicie sie o gruby obłok słonecznego promienia, z iedney tęczy dwie, a czasem y trzy na niebie pokazuia sie tęcze, alsz z iedney tęczy słoneczny promień, trzech tęczow. związek czyni. Philozophia tecz pyta sie, ieżeli *unum corpus potest esse in duobus locis diversis*, ieżeli iedno ciało może bydź, we dwóch mieyscach rożnych? y odpowiada osobliwie *in via Scoti*, że może bydź, lubo nie *naturaliter*, ale *Divinitus*. Nic ia tu nie mówię *de sequentibus* ztey Konkluzey *absurdis*; iedno byłoby ciało y nie iedno; iedno ciało musiałoby bydź ze dwiema wielkościami, *a nullum corpus habet duas quantitates*. Lepszy zda mi sie poczynili związek baieczni Pòetőwie, kiedy wiednego Gieryona trzy ciała y trzy głowy związali, z iednego Gieryona trzech, ze trzech iednego uczyniwszy: nie dlatego ia tu moy prowadzę dykurs, a żebym z iednego S. Ierzego trzech S. Ierzych mógł uczynić, y ich związać, luboć w iednym S. Ierzem tak wiele sie cnot znajdowało, iak wiele we trzech nie mogło bydź; y to iest z iednego związek czynić: iednego cnoty tak liczne wywieść, iakobbo nie iednego ale trzech, S. Ierzego cnot S. poczynił sie związek, z tęcz niebieskich, bo z rożlicznych y z iasných cnot.

Eccle-

nun
iust
duo
ku
tkie
kon
nat
dne
ze
wo
trz
stw
zof
Ta
żęć
Za
mu
tył
cia
zof
we
gło
dro
wac
gra

Ecclesiastes cap. 33. mowi *Contra malum bonum stat, & contra mortem vita, & contra virum iustum peccator: intuerere opera altissimi, duo contra duo, unum contra unum.* Przeciwno złemu w szychu, y w szyszaku, stawa &c. iakoby Bog wszystkie rzeczy na świecie w łagodnym trzymał kontrze. Elementa przeciwnemi sobie będąc naturami, słodko sie nie nawidzą, bo niezgodne z sobą, w zgodzie iednak zostają: Coż może bydz przeciwnieyszego iako ogień wodzie, woda ogniu, ciężka ziemia lekkiemu powietrzu? tak niezgodne żywioły w konserwacyey stworzonych rzeczy zgadzają sie, w nienawiści zostając kochają sie. *Sabellius lib. 9.* pisze, że Taurisyńi roku 1219. Piotrowi Zinnowi Xiążęciu Weneckiemu taki uczynili komment: Zamek w posrzodku Miasta wyrobili; miasto murow opasali go bogatemi szpalerami, Antyszkarpy, Belluard, z drogiego poczynili obicia; przy tych iedwabnych y miękkich murach, żołnierzow postawili pieszczonych, bo urodziwe panny, dawszy im miasto szyszakow na głowie złote korony, miasto blach na pierśi drogie kleynotow sztuki: murow tych dobywać kazali młodzi rownych lat, ktorzy miasto granatow, y bombow cytrynami, pomarańczami

mi, różami, ná owych pieszczonych zamku y
muru obrońców rzucali. Dla Boga! ci Tauri-
synowie czym musieli bydź, kiedy u nich Pan-
ny żołnierską służyli? co Panná to żołnierz,
toć co Taurisyn to lękliwa y bezbroyna dzie-
woiá; nie ieden by sie ósmielił takie attako-
wać zamki, mury oblegać; áleć na oboz nie-
woienney Wenery tak trzeba następować, u kto-
regoto zá Hetmana niewieściuch kupido, tak
trzeba dobywać, ná białe chorągwie kwiećiste
trzebá otwierać Cekauzy, pomarańczową, cy-
trynowá ząwodzić Artyleryá. Takieć to takie,
Bog wstworzonych rzeczách poczynił kontry,
różami ná siebie nástepuá, liliami z sobá poie-
dynkuá, pomarańczami, cytrynami, do siebie
strzelaá, bo w gniewie sie kochaá, w nienáwiści
lubá: Boskiey iednáknáturey, elementów mię-
dzy sobá kontry sódsko zgádzáć: iák tedy Bog
w tym sódskim kontrze stworzone rzeczy trzy-
ma, tak tész y znami sáskawego zążywa kontrę;
przećiwko złemu stánowi dobre, śmierć w
oczy zagládáć káże żywotowi, przećiwko spra-
wiedliwemu stawia grzesznika, *Contra malum
bonum stat, & contra mortem vita, & contra vi-
rum iustum peccator.* Aleć to mieysce Pisma S.
tak trzeba rozumieć, że Bog ze dwoch przeći-
wko

wko dwom, ziednego przeciwko iednemu
zwiąski czyni y stanowi, *intuere opera altissimi*;
duo contra duo, unum contra unum. Nie daleko
Malaki jest drzewo ktore sie zowie Antistrophos,
to drzewo jest o wielu korzeniach; ktore
nawśchod słońca idą, są przeciwko wszystkim
trućiznom, febrom, y inszym chorobom: co
idą ná zachód słońca, są iądowitą trućizną,
iákoby natura tego drzewa wyraża, że z iedney
rzeczy mogą być dwa związki przeciwne, y ku
dobremu y ku złemu, ku zgubie y ku náprawie.
Cantharides robaczek, cały ná puchlinę cho-
rującemu dány, puchlinę spędzą; oberwawszy
głowkę y skrzydła, áż on nie dobre w czło-
wieku czyni efekta. Roża jest lekarstwem ser-
cu, trućizną y śmiercią chrząszczowi. Laska
Moyżeszowa była żądlatym y kszyciącym wę-
żem ná nieprzyiáciela, Izraelczykom podporą, y
iusz nie laską, ále łaską była, ná ktorey sie Izrael-
czykowie mocno wspierali: Iednosz pioro
wypisze sławę y niesławę: iedenże ięzyk ná chwa-
li y nászkalnie: iednesz organy zagraią nábożną y
skoczną. Takie Bog związki czyni, ktoreby y za-
szkodziły, y pomogły; intencya iednak Boska
związki takie czynić, ktoreby były ku dobremu,
á nie ku złemu. Z iednego S. Jerzego nie

dwa związki były, ale ieden : żadnego związku nie było w nim , któryby był ná złe , ále ná dobre ; żaden sie w nim grzech , żadna nie zwiázła niedoskonáłość, cnoty tylko święte w nim, poszedszy w sprawiedliwy związek , ku dobremu były pospolitemu , bo iedno tylko męczeństwo tego S. tyśiąc y sto niewiernych do wiary Chrystusowey náwróciło od Bogow zmyślnych , do prawdziwego Boga. Chciał był ten związek wiary , bo oiednym we trzech osobach Bogu, Dioklecyan Cesarz , pochlebną wysokich fortun obietnicą osłábić , ále barzciey zmocnił : słowá są S. Ierzego : *Melius foret Diocletiane , si verum atq. unicum Deum agnosceres.*

Oblubienica Niebieska *Cant. cap. 1.* Czy ni związek , nie z cnot áni z iákich ludzi swywolnych , ále z gáłązek kadzidłowych , y tym związkiem nazywá oblubienca swego. *Fasciculus myrrhæ dilectus meus mihi , commorabitur inter ubera.* Związkiem myrrhowym, raczey bukietem z myrrhy uwitym kochanek moy oblubieniec. Kochanek powiázany iáko bukiet; bo znáć niewładnął sam sobą ; u nicy był w rządzeniu iáko przepiorká u iástrzębia w pazurach, co Ieymość rozkázála tak sie musiało stać , á nie tak iáko on chciał ; prawdziwie u tey oblubie-

nicy

związku
ná do-
e zwi-
w nim,
dobre-
neczeń-
wiary
myślo-
ył ten
sobach
wyso-
parzicy
ret Di-
osceres.
. Czy-
i swy-
y tym
Fa-
rabitur
raczey
moy
ukiet;
w rzą-
rach,
á nie
lubie-
cy

nicy swoiey związkiem, albo więźniem, w słod-
kich iednak u niey zostawał więzách, bo bukie-
tem był, nie nicią w ciało sie w piliącą, nie
ostrym sznurem związany, ále miękkim
iedwabiem, ále łaskawą y lutościwą w naturze
swoiey wstęga: w słodkich więzách był, bo
więźniem serca, *Dilectus meus commorabitur inter
ubera*. Ieden wystawił obraz Herkulesa, z gwia-
zdami Niebo dźwigającego, ná tym niebie Iu-
no usiadłszy tłoczác ná niego niebo, chciałá
go nim przywalić, y gdy nie mogła tego do-
kázác, przyznała mu wielkiey cierpliwości sta-
tek y siłę, *Immota cervix sydera & me prementem
tulit*: nie zgietym karkiem, nie náchyloną szy-
ią, y niebo zmógł, y mnie tłoczącego ku zie-
mi z niebem. Ięszczęć to w słodkiey biedzie,
w słodkich káydanách, u żony chodzi mąż,
ktora to niebo ná niego chce obálić, ále kiedy
to piekło druga obala, Cerberow pobudza,
furya piekielna nie zoná. V Stárożytności, ci
co sie mieli żenić, Bogini Iunonie ofiary czynili
tákie, ktoreby były bez zołci y gorzkości. Pau-
sonias zaś pisze, że u Lácedemończykow, sta-
tua Wenery Bogini w okowách zostawała:
Nielutościwego serca ludzic, że Boginią pieśz-
czonego kochaniá w twarde kuiecie więzy; ry-
kniy-

kniyćie płaczem Inámoraći, że Páni wásza w
kaydanách, albo raczey śmiejćie sie z tego, le-
piey że ona będzie w okowách, niżeli serce wa-
sze u niey w pętách: u Bòetow zaś ten był zwy-
czay, iż przed drzwiami woz ná którym No-
wożenca do Męża swego przyiechała, pálono:
wszystko to znaczy iákich qwalitetow ma bydź
zona, beż żoći y piołunku, okowane ma mieć
nogi, nie wyjezdzaiąca ále w domu siedzącą,
domu pilnującą. Choc to bukieté związanym,
rownianką skręconą, iádwbieniem miękkim ten
oblubieniec był u oblubienicy swoiey, postare-
mu był mirrhowym; czuśá ze iey od oblubie-
ca gorzko było. Naturalistowie powiedaią o
myrrze, że to drzewo nie podcięte, łączy z sie-
bie barzo drogi y lekarski oleiek, pocięte zaś,
y pokarbowane, łączy w prawdzie z siebie li-
kwor, ále nie ták drogi y nie ták zdrowy: zkąd
ięden napisał: *Dolores lachrymis, exprimit illa
suis*. Gorzkość myrrhy w oko oblubienicy
nie raz zachodziła, nie raz sie podobno dla
żału którym sercu iey asz do żywego oblubie-
niec doymował, nie raz mowię szami sie zala-
ła *Dolores lachrymis exprimit illa suis*. Iák myr-
rhowe drzewo pocięta, pokarbowana, nie raz
była, asz tész oblubienca swego myrrhą zowie:
Fasci-

Fasciculus myrrhæ dilectus meus, z tym wszystkim
postaremu *Dilectus*, kochanek; bo u pocziwey
u Bogá sie boiącey, u niebieskiey oblubienicy
choc tész będzie oblubieniec gorzki iák piołu-
nek, przykry, iákó myrrha, ná iego fanta-
styczne nárowitość spluwać trzeba, iákó po gorz-
kości iákiey, postaremu on będzie kochanek,
Fasciculus myrrhæ dilectus. Aleć sie w tym po-
ciętym y niepociętym myrrhowym drzewie
wyraża, iák ostatnia rzecz z przymusu czynić,
álbo plágami kogo do dobrego prowadzić; podle
są uczynki, ktore uderzenie wyrabia, drogie
dzieło, ktore nieprzymuszona chęć czyni. Myr-
rhá znaczy umartwienie ciała, *Thus Sacerdo-*
tem, myrrhæ designat passionem, według Kościoła
Kancyonálu. Ta oblubienica wielce sie wumar-
twieniu ciała, w umartwieniu passyi swoich,
w umartwieniu doczesnych rzeczy kochała,
ślusznie tész ten bukiet myrrhowy, przy pier-
siach, przy sercu swoim kładła: *Fasciculus myr-*
rhæ commorabitur inter ubera, ślusznie dla tego
bukietu myrrhowego stała sie godną oblubień-
ca niebieskiego: *Dilectus meus mihi*, á iákó
Epićtetus powiadá, kto doczesnych rzeczy
miernie zażywa, iest biesiadnikiem Bogow;
kto sie cale od nich wstrzymywá, iest towarzy-
szem

szem Bogów, y ich Bosstwa uczestnikiem.
Claudianus zowie Honoryusza kochankiem
Bogá, *O! nimium dilecte DEO, cui militat ether,*
& conjurati veniunt ad classica venti. S. Ierzy
był kochankiem Boskim, bo mu *militabat ether,*
& conjurati veniunt ad classica venti. Pogodne
Zefiry, łagodne łask Boskich ná niego wia-
ły Fawoniusz, á zatym z tego Dilektá Bo-
skiego, z tego kochanká związek czynił sie
myrrhowy: *Fasciculus myrrhæ dilectus*; związa-
ło sie w nim umartwienie w doczesnych rze-
czách, dla ktorego nie *Conviva* ále *Confors Dei*,
mógł sie nazywać. Związała sie w nim dobro-
wolna chęć do męczeństwa. *Myrrha designat*
passionem, *Fasciculus myrrhæ dilectus*. Ten
Kochanek Boski, iáko drzewo myrrhowe po-
cięte, pokarbowane męczeńską kátownią, tyn-
kturę krwawą sáczyło z siebie wdzięczną y mi-
łą Bogu; ten związek myrrhowy w Świętym Ie-
rzym choc był miłym Bogu y chrześcianskiey
wierze, gorzkim iednak był pogáńskim Boży-
szczom. Swiádczy historia iego życia, że
wšzedszy do kościoła pogáńskiego, y stanąwszy
wedle statuy Boszká Apolina weyrzawszy ná
niego, rzecze: *Vis à me sacrificium soli DEO*
dèbitum, odpowie szatan przez statue, *Non*
sum ego Deus, nec est alius, nisi quem tu colis, rze-

knice S. Ierzy, *Quomodo igitur audes coram ve-
ro Dei cultore subsistere*, ná te słowa wszystkie
statuy ná ziemię spadły, y szyć połamaly.
Związek myrrhowy, związek cnot świętych w
Świętym Ierzym ktore myrrha wyrażá, słodki
był Bogu, samym tylko gorzki był Bálwánom.

Cap. 6. Ecclesiastes powiada. *Etego no-
vissimus evigilavi, quasi qui colligit acinos post vin-
demiám.* Iam sie ostatni odecknął, iákoby ten
ktory po oberwanych gronách iágodki pozos-
tałe zbiera, Miły Eklezyastyku zaśpałes
gruszki w popiele, inni przednie grona winne
zerwawszy, tobie iáko spiochowi gdzie niegdzie
iágodkę, y to ieszcze nie doyrzałą zostawili.
Pausanias pisze, że u Koryńczykow był sen,
ktory sie zwał Epidotes, tego często widywano,
że Lwowi zamykał oczy do spania: Epidotes
z Greckiego zowie sie *Voluptas*, tać to y samym
lwom, ludziom wspaniałego serca, żeby cnoty
nie widzieli, do niey zaśypiali, oczy zamyka;
marzą sie im w tym śnie rozkoszy, iákby cnotá
straszneho weyrzenia, y trudnego przystępu by-
ła. Epidotes ta usypiaiąca rozkosz, z sobą usy-
pia y serce y oko, kiedy y lata y miejsce cno-
ty było, gnili spiuchowie, rozkosz ná oczy ich
twardą snu kładła okowę, żeby ná cnotę y do

cnoty zaśypiali, toż naśpawszy się nierychłoczy z spania przetarli: *Novissimus vigilavi, quasi qui colligit acinos post vindemiam.* Kiedy oni spali, to inszy cnoty przednieysze przebierał, im ośtatki zostawiwszy: te ośtatki niby po zerwanych przednich gronach iągodkę, do iągodki klyią, po żętym zbożu pozostąły z podsierpą kłosek do kłoska wiążą. W Świętym Ierzym nie ośpały był cnot związek: *Non vigilavit novissimus, nec collegit acinos post vindemiam,* nie te wzięł cnoty ktore po inszych niby z brakowania zostąły, wolał inszych uprzędzić: ieśzcze w młodym wieku, a iusz się w nim tych cnot świętych związek klyił, świadkiem sąsłowa iego, ktore przy ośtatnim życia swego tchnieniu wymowił: *Deus meus, qui es ante secula, ad quem ego in iuventute mea confugi, qui dedisti mihi confessionem martyrij, accipe animam meam.* Otoż masz przezącne Auditorium Świętego żołnierza związkowego za Bogiem y przeciw Bogom, ku dobremu Rzeczypospolitecy Chrześciańskiey, ktoremu że w tym świętym y sprawiedliwym związku zostawał, Bog stanowisko dawszy w niebie, nie zimowy mu tam dał chleb ale siebie samego będąc *Panis electorum*, wiecznymi pozwolił czas y, za co niech mu będą wieczne dzięki. Amen. Per



Per me Reges regnant, per me Principes imperant. *Prouerb. 8.*

Przezemnie Krolowie pánuią, przezemnie Xiążętá kroluią.

KTo chce co u nieba otrzymać, kto chce co ná nim wytargować, nie otrzyma, nie wytarguie, chyba przez ręce nayświętszey Panny Łaskawey. Bog nayświętszą Pannę Łaskawą wszystkich łask y Dobrodziestw swoich Podskarbiną uczyniwszy, który sie nam dał przez Máryą, wszystko tész chciał nas mieć przez Maryą. Y nieskapą Łaskawa Nayświętsza Panna łaski swoje mierzy miarą, y owszem nie korcámi, ále łasztami ná świat łaski swoje sypie. Niewiem iezeli który w ostatnich światá znaydzie sie granicách, któryby pełnemi łask nayświętszey Panny Łaskawey nie smákował ustami. Y ten kogo rumieni purpura, y ten komu złoto Krolewskie głowę zapłomienia, y ci, którym podleysze urodzenie pracowite wyrobiło ręce, y ten kogo natura w máłego przerobiła karła, y ten kto sie w wielkiego rozrości olbrzymá, y ten który młódą zakwita rozą, y ten ktoremu siwa starość głowę uśnieżyła,

kmiotek y Pan, szlachćie y Krol, żołnierz y
Hetman, męska y białogłowska płeć, młody y
stary, łaskami nayświętszey Panny Łaskáwey,
technie, łaskami iey żyie: *Reges terra, & omnes
populi; Principes, & omnes Iudices terra, Iuvenes
& Virgines, senes cum junioribus. Ps. 148.* Ie-
żeli sie boisz? masz Nayświętszą Pannę Łaska-
wą patronkę; ieżeliś nie śmiały? masz Prote-
ktorę; ieżeliś nędznym, masz ucieczkę; ieże-
liś winnym? masz ołtarzem; ieżeliś ubogim?
masz skarbnicą: oná proszącym daruie łaski,
niewdzięcznym wtrąca, niechzącym kładzie,
żadnego mizernym nie czyni, chyba żeby sam
chciał, y owszem nie wszystkich czyni mizer-
nych, choć chcą bydź takimi; nikt nie może
sie ná tę świętą y Łaskáwą Pannę uskarżyć, ná-
wet y niezbożny, y ná ten czas sie oná pokázu-
ie; gdy sie Bog ukrywa; po zgubionym Bogu,
ieszcze iest Matka Boża, niby po zatopio-
nym okręcie czołnik, ktorym może sie salwo-
wać, y z następuiącey wypłynąć zguby: *Diffu-
sa est gratiâ, exiuit in omnem terram.* Zatykáy
iák chcesz niewdzięczności ná łaski nayświę-
tszey Panny Łaskáwey gębę y ustá; odległe
świátá granice, będą o nich mowić, iák szero-
kiemi ná świat płyną rzekami, same korony,
same

same berła, ó nich będą mowić, że ich ná głowy Krolewskie łaská nayswiętszey Panny Łaskawey kładzie. To ia przy dystrybucy łask nayswiętszey Panny Łaskawey będę dowodził *ad Majorem nominis Dei sanctificationem.*

Ten iest Geniusz Boski, nieskapym bydz w dystrybućie łask swoich, to iest bydz Bogiem dobrze wszystko czynić; uboższe natury darować niechcą, álbo nieumieją, bo sie boią, żeby sie nie wyczerpáli, ieżeli co dáruią. Zrodło małe zdá sie sobie szczupleć, choc máluckim wyćieka y ućieka ná drogę strumyczkiem, nieśmući to Oceanu wielkiego, że tak wiele ma synow, iák wiele rzek. Szczodry Bog ćieszy sie bydz bogatym, á żeby dawał; daie dobrodzieystwa nie przedaie, daie żeby dawał, á nie żeby brał, daie wszystkim náwet y niegodnym; co ieszcze więkfsza daie niewdzięcznym, co wspaniałfsza daie niechcącym, co hoynieysza po swoich darách, daie siebie samego. Ta nieslychaná Bogá hoiność, wybrałaby Boga gdyby mógł być przebranym. Nayswiętszá Panna Łaskáwa, tych dystrybut łaski y dárowania od Bogá przeięła modelusz; ktorey sie Bog darował, ona ludziom Bogá darowała. Ma wolą zawsze darować, ktora darować náuczyłá sie od Boga, ma y co dawać

dawać, ktorey Bog dał wszystko, która w pierwszym punkcie życia swojego, więcey miała; niżeli wszyscy w całym życiu swoim Niebianinowie. Jnsi święci prosząc upraszają, Máryá rozkazując; był icy Bog poddany, y teraz byłby posłusznym, gdyby mu rozkazała; tak mowi Bernard S. *Hac vera propositio est, Virgini famulantur omnia, etiam DEVS.* Aleć chcącemu Bogu to czynić co matka chce, nietrzeba rozkazywać, y to Mátcie swoiey oddał, żeby sie od woli Matki swoiey nieroznił. To niby iákcie *præambulum* uczyniwszy, przypominam sobie, co Daniel Prorok *cap. 4.* mowi: *In sententiam vigilum decretum est, cognoscant viventes, quoniam excelsus Dominator in regno hominum, & cuicumq; voluerit, dabit illud & humillimum hominem, constituet super illud.* W sądach czuiących dekret stanął, żeby znali żyjący ludzie, ponieważ najwyższy rządca w Krolestwie ludzkim, y komukolwiek zechce dać, y najlichszego człowieka, postanowi nad nim. A tu sie wynurzaia niedrzymiający w kretkach dekretowych sędziowie, *in sententia vigilum, decretum* niespiący sędziowie, niemaiący napruszoney głowy, dekret ferowali, ktoby był krolem, ale *vigiles* czuiący, trzeźwi. Niebarzo to Kaligulę zdobi-

zdobiło, że się ustroi ubrawszy Báchusa, sądy
odprawował, dekreta czynił. Pioro nie tak
w atramentie, iako w winie umoczone, nie
trzeźwe piśze dekreta, samo będąc piiane. Dla
tego też Grekowie, kiedy słońcu ofiarę czyni-
li, miód wnie, a nie wino lali, dając znać,
że najwyższy wszystkich rzeczy Rządca, iakim
słońce jest, dalekim od wina, dalekim od pi-
iánstwa powinien byǳ. *Ælianus* powiada,
że u Egipcyanow sędziami Xięża byli, między
ktoremi ten był Xiążęciem sprawiedliwości,
który był sędziwszy, ten miał z szafirowego
kámienia obraz, który się zwał prawda. *In sen-*
tentia vigilum decretum. Nieospálych sędziow
prawda, zawsze powinna byǳ nie ná szafirách,
ále ná sercu ich ona ma się rysować; bez tey zá-
dna cnota, żadna sprawiedliwość nie może być,
słońcu światłość, sprawiedliwości prawda przy-
tomna. Coż piśzą w konsystorżach tych czuią-
cych? *in sententia vigilum decretum.* Oto *cogno-*
scant viventes, quoniam excelsus Dominator in
Regno hominum, niech poznawaią, że opatrność
się tu Boská nad krolestwami wyráza. Piśze *E-*
lianus, że ná starych pieniądżach było wybite
simulacrum, ktore ku wielkiey gwiazdźcie ręce
wznosiło znápisem: *Providentia Deorum.* Ian

Krol Francuski fundował kawaleryą gwiazdy,
ktora trzech Krolow do szopy Chrystusa Pána
prowadziła, dawszy ją ná kápelusie złotymi
obsypaną promieniami, y tak napisawszy: *mon-*
strat Regibus astra viam: Gwiazdy pokazuią kro-
lom drogę. Porfiryusz pisze, że Egipcyanie
obraz słońca, w koło upromieniony stawiali
ná okręcie, ktory był pędzony żaglami, wiosła-
mi, y przeciwnemi wiatrami. Ze masz grosz,
pieniądz, opatrność to Boska sprawa; że kro-
leństwom, ná gwiazdach, ná słońcach niescho-
dzi, opatrność to Boska sprawa; ktorey
chce gwiazdzie, ktoremu chce planeć, koro-
nę y berło oddaie, & *cui voluerit dat illud*: to ie,
dnák przydaie, że *humillimum hominem constituit*.
Theodozyusz Cesarz, y inși tychże cnot Cesa-
rzowie w zaszczytach swoich mieli táblicę,
ná ktorey srzodku dwa Geniusze szeroki trzy-
mały świat, ná nim była niby głowá człowie-
cza z napisem: *Providentia Dei*: ná wierzchu
była nápisaná *virtus*, ná prawey stronie *scientia*,
ná lewey *felicitas*, ná spodzie *authoritas*. Nic
ia tu o tym nie mowie, że to wyższych fortun
przed tym ludzie, táblicy iedney słuchali tylko,
ná ktorey sie obiecadło pisze, teraz do tey ludz-
kie Geniusze wyniosłości przyszły, że rozumie-
iąc iż

iąc iż to nie mozg mają, ále Arystotelesow,
ale Thomászow *de Aquino*, uczeńszych niechcą
słuchać, choć sami mało co umieją, choć sami
ledwo *primis labris musas degustarunt*. Y w tym
przeszłe wieki szczęśliwsze były, że cnoćie y u-
miejętności powagi wszystkie y szczęściá podda-
ne były, y pierwszych mieysc ustępowały, *superi-
us virtus, à dextra scientia, à sinistra felicitas, sub-
tus autoritas*. Przepadnijcie wieki, których to
ten tylko ma powagę, który szczęśliwey fortu-
ny, á nie ten, który cnotliwy, który umiejętny,
humillimum constituet super illud. Boska prowi-
dencya tego stanowi w królestwach ziemskich,
który tablicą iest, to iest pokornym; ná tablicy
tylko sie obiecałó pisze dzieciom małym, nie
rogate syllogizmy, nie nádęte wiatrem argu-
menta, z takich pokornych tablic krolewskie
Bog majestaty czyni. Aleć sie y to w tym Hie-
roglifiku wyraża, iáko wszystkie królestwa
wprzód sie providencyą Boską rządzą, po tym
cnotą, szczęściem, umiejętnością, powagą rządzą
iego. Toć inż ztąd Kátholicy moi rzekniećie,
że Bog rozdaie korony, á nie łáskáwa Nayświę-
tsza P. Márya: żeby tak czyniła Nayś: Panná
Łáskawa, *in sententia vigilum decretum est*. Troy-
ca iey Przenayświętsza to dała *privilegium*, cze-

go taką dowodzę Theologią : Nayświętzey P.
Łaskawey Bog ludzi darował, ona ludziom
Bogá, Bog wszystko darował, cokolwiek w
nim mogło bydź, dał wszystko synowi Oćiec
krom Oycoſtwa, obadwa dali wszystko Du-
chowi S. krom *titulū ſpirationis*; gdy iuż nie było
inſzego w Bogu, któryby mógł co darować, á ni
tego, któryby mógł co wziąć, ci *vigiles* chcąc
ſpróbować co by mieli dárować krom ſiebie ſa-
mych, tę ſobie obraliná to Nayśw: P. Maryą,
ktorey ſiebie ſamych, y wszystko z ſobą ſamemi
oddali : á náprzod Oćiec Niebieſki, raz tylko
przez całą wieczność rzekł, iednym ſłowem
wszystko wymowił, iednym teſz ſłuchaniem ſło-
wo Boſkie wszystko wyſſyſzało; áni Bog więcej
w ſobie mógł mowić, áni ſłowo mogło więcej
ſłyſzeć, żeby iednak więcej mógł mowić Oćiec
Niebieſki obrał Nayświętſzą Pannę, do kto-
reyby znowu ſłowo mowił, y ktoraby teſz ſło-
wo Bogu Oycu powtorzyła. Syn Boſki wſzy-
tek rozum wyczerpnał z Oyca, bo w Bo-
gu ináczey ſie niemógł urodzić, áni ſie teſz
mógł znowu odrodzić, iednak pragnał nowe-
go národzenia, który rodząc ſie, matki niemiał,
odradzając ſie matkę znalazł Nayświętſzą Pan-
nę Maryą. Bog Oćiec y Bog Syn kochaia ſie
wzaic-

wzajemnie, powinien byź ieden któryby kochał, drugi któryby odkochiwał, trzeci, któryby kochanie przyjmował, w którym sie też obie-
dnie kochają ośoby. Bóstwo nie może więcey
przypuścić ośob do siebie, trzema napełnione.
Zeby Duch S. nie był nieurodzonym, obrał
Nayś. P. za oblubienicę, łaskami napełnił, Ma-
tką Bożą ją uczynił, tak *intra Dicitatē sterilis* stał sie
ab extra secundus, non de suo, sed de virgine. In
sententia vigilum decretum est. Troyca Przenay-
świętsza, Nayświętszey Pannie Maryey y siebie
samą, y z sobą wszystko oddała; *quarto modo*
Deus inest Marie, quia idem est cum illa: mowi
Petrus Damianus *serm. 2.* A Bernard S. *serm. de*
B. V. M. mowi: *In hac habitavit Pater, & Fi-*
lius, & Spiritus S. tanquam Creator in mundo,
Imperator in regno, Paterfamilias in domo, sponsus
in thalamo. W niey mieszkał Oćiec, y Syn,
y Duch S, iakoby Tworca ná świecie, Cesarz w
krolestwie, Gospodarz w domu &c. A zátym
Nayświętsza Panna Łaskawa, komu chce, ko-
rony daie, komu chce, maiełtaty daruie, stawszy
sie krolestwem Boga stałem, stała sie Krolową y
Panią wszystkich krolestw. W swoiey pieśni
ktora sie zaczęła: *Magnificat.* Nayświętsza P.
samą o sobie mowi: *Beatam me dicent omnes ge-*

nerationes, Błogosławioną mię będą zwąć wszystkie narody. Ze Najsświętszą Pannę Błogosławioną zowie mizerna korona grzeszników; postraconym Bogu jeszcze się nikt na tę niezawiodł Pannie, tak mówi Bernard S. serm. 1. super Missus: *Neminem vidi accedentem ad te, qui perierit, neminem à te recedentem qui non perierit.* Błogosławioną Najswiętszą Pannę nazywa Królestwo Anielskie. Po widzeniu Boga, nie mniejsza chwalebna, y Najswiętszą Pannę Błogosławioną zowią Nays: P. Królowie y Xiążęta. Namieśtnikami są Boga, gdy panują, Matki jego gdy królują. Błogosławioną zowią, Najswiętszą Pannę Nays: Najwyżsi Papieże, bo przez nią się tak wielkim rządzą, bowiem Państwem syna, a królestwem Matki. Najswiętsza Panna jest Panią Kościoła, podał jej Chrystus P. Kościół gdy siebie podał, Matką ją uczynił kościoła, gdy swoją uczynił. Jest Panią Nays: Najwyższych Papieży, nie byliby namiestnikami Chrystusowemi, gdyby nie byli Matki sługami; y berła, y korony, są łaski, dary, naysw. P. Łaskawey. Bóg ażeby szlachtę miał poddanych, uczynił królami, a żeby uszanował Matkę swoją, królów chciał mieć poddanymi Matce swojej. Uczynił ją Panią królów, gdy ją swoją uczynił Matką

tką; Nayśw: Panna Łaskawa, uskromiwszy po
wszystkim świecie morowe powietrze, strzały
gniewu Boskiego z ciężki y z łuku nieba wy-
puszczone pochwytawszy, nie którym strza-
łom upartym, podobno ná zranienie ludzkie,
karku nákręciwszy, fawencyą swoich łask do
tronow y maiestatow przenosi, Xiążętom ná
głowy korony kładzie krolewskie, *Per me Reges
regnant, per me Principes imperant*. Obozy szy-
kuie, *terribilis ut castrorum acies ordinata*. Cant.
6. Strzały zgromadza, á po tym zá tym ktore-
go będzie chciałá ná swym postawi y zostawi
tronie, Tron náš Koronny iest to tron dzie-
dyczny Nayświętszey Panny Łaskáwey, po
synie swoim sukcesyą wzięłá: *Stetit Iesus in lo-
co campestri*. Stanął P. I E Z V S w Polskicy ro-
wninie, o sieroćiały tedy Polski któż zaśię-
dzie Majestat? ten zaśobny Vacáns po Ja-
nie III. Monarsze Polskim, kto weźmie? Wi-
dząc ia Aniołow koronę trzymających nád gło-
wą Nayświętszey Panny Łaskáwey, iákoby my-
śli Nayświętsza Panná Łaskáwa, komu iá ná
głowę włożyć. Tę pochodnią koronnym złotem
pálaiącą, to berło krolewskie wakuiące po rę-
kách JANA III. Monarchy Polskiego, czy-
iem go oddasz rękom? *Dilectus meus pascitur in-*
ter

ter lilia Nayświętsza Panna Łáskawa mowi in
Canticis Canticorum cap. Ten, ktoremu ia dzie-
dźicznego mego powierzę Máieřtatu, muři
bydź wielki moy kochanek, á ten ſie pařie
między liliami, ktore ná Iáninách rořnę, á
lwom řą pařtwiřkiem, z liliowey wyrwę kw tery
tego, ktorego ná dziedźicznym moim ořyře
Tronie, komu rámienia mego moc, ręki mořy
řię, Berřo Polřkie, oddam; nie moiác rzecz
ani wrořyc, áni kogo ná Maieřtat wřadzac, ále
gotowego patřyc. Ten iednák ořiędźie dzie-
dźiczny Nayświęřzey Panny Łářkawey Máie-
řtat, kogo Nayświęřsza Panná Łářkawá
będźie chćiařá, ná kogo będźie Łářka-
wá, ten ieř w koronie odbierze řá-
řkę, day Boře přędko á řzcę-
řliwie. Amen.



in
e-
śi
ie
á
ry
ze
y
cz
le
e-
c-





✓